



SPACEROWNIK HISTORYCZNY

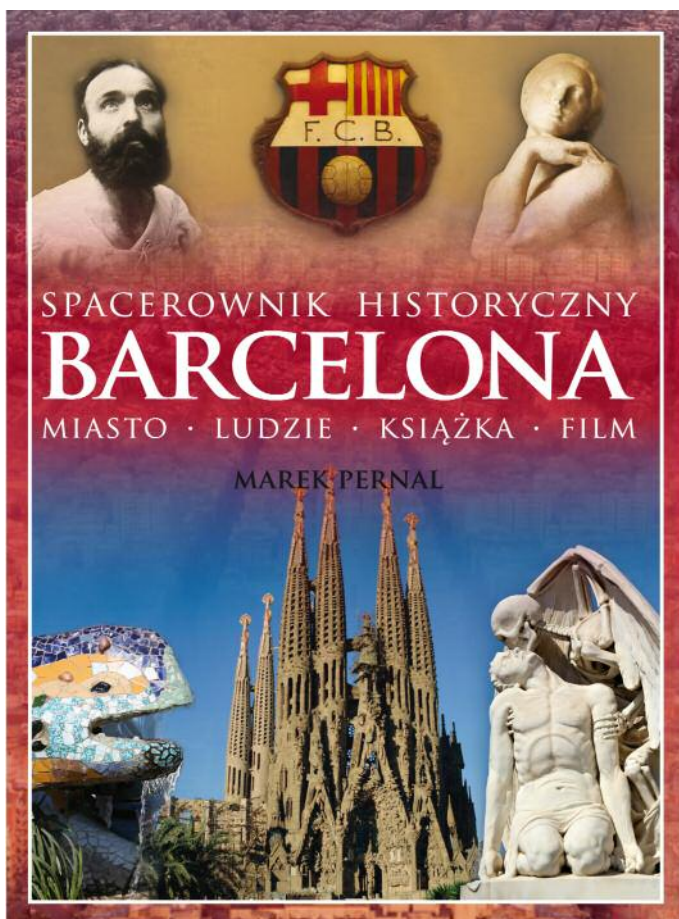
RZYM

I JEGO CZARNA ARYSTOKRACJA

WOJCIECH PONIKIEWSKI



SPACEROWNIK HISTORYCZNY
RZYM
I JEGO CZARNA ARYSTOKRACJA



W serii ukazał się także:

„SPACEROWNIK HISTORYCZNY BARCELONA.
MIASTO • LUDZIE • KSIĄŻKA • FILM”

➤ 18 tras spacerowych ➤ Sprawdzone bary tapas, restauracje, kawiarnie,
sklepy, punkty widokowe ➤ Szczegółowe mapy ➤ Anegdoty, biografie, polonika,
kalendarium, indeksy ➤ Dziesiątki cytatów literackich i filmowych - tropy,
które prowadzą w miejsca magiczne, znane tylko wtajemniczonym

Tego nie znajdziesz w żadnym innym przewodniku

DO NABYCIA NA
kulturalnysklep.pl

SPACEROWNIK HISTORYCZNY
RZYM
I JEGO CZARNA ARYSTOKRACJA
WOJCIECH PONIKIEWSKI

REDAKTOR: Dariusz Fedor

REDAKCJA TEKSTU;
KALENDARIUM; LISTA PAPIEŻY; INDEKS: Jan Cywiński

KOREKTA: Bartosz Choroszewski

FOTOGRAFIE: Waldemar Gorlewski

PROJEKT I OPRACOWANIE GRAFICZNE: Maciej Kalkus, Artur Hanc, Elżbieta Wastkowska

RYSUNKI (plany Rzymu; herby;
symbole wczesnochrześcijańskie): Wawrzyniec Świąciecki

INFOGRAFIKI (Forum Romanum;
Bazyliki: św. Jana na Lateranie i św. Piotra;
Kaplica Sykstyńska): Sebastian Kullmann

ZDJĘCIA NA OKŁADCE: (fot. obrazu Diego
Velázqueza *Innocenty X* i portret
Wojciecha Ponikiewskiego): Waldemar Gorlewski

FOTOEDYCJA: Waldemar Gorlewski, Katarzyna Stańczuk, Agnieszka Żelazko

PRZYGOTOWANIE ZDJĘĆ DO DRUKU: Wojciech Matulski

PRODUCENT WYDAWNICZY: Małgorzata Skowrońska, Robert Kijak

KOORDYNACJA PROJEKTU: Katarzyna Kubicka

WYDAWCA: AGORA SA, ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
ISBN 978-83-268-0704-6

DRUK: Drukarnia Perfekt

© by Wojciech Ponikiewski 2009

© Agora SA

Wydanie II, uzupełnione i zaktualizowane

Warszawa 2012

Wszystkie prawa zastrzeżone

PODZIĘKOWANIA

Specjalne podziękowanie dla Claire Challéat, która odkryła przede mną tajemnice Rzymu, a swoją erudycją, znajomością historii i architektury miasta nigdy nie przestała wprowadzać mnie w najgłębszy podziw; Jarosławowi Mikołajewskiemu, który wpadł na pomysł (a później wydatnie w tym pomagał), by niniejszy „Spacerownik” ujrział światło dzienne; profesor Elżbiecie Jastrzębowskiej za konsultacje w sprawie rzymskiego antyku i wreszcie redakcji Agory za entuzjazm w pionierskim podejściu do redaktorskiego przygotowania „Spacerownika”.

WOJCIECH PONIKIEWSKI

Wstęp

Rzym jest wielkim miastem, a to banalne stwierdzenie zapisuję jedynie po to, by wyrazić pewne zdziwienie. Choć więc Rzym jest miastem tak wielkim, że spotkać w nim kogoś dwukrotnie przez przypadek w tym samym miesiącu jest trudno niewyobrażalnie, to kiedy przyjechałem tutaj na dłużej trzy lata temu, trzy razy w ciągu jednego tygodnia spotkałem, nie umawiając się z nim, Wojciecha Ponikiewskiego.

Nie znaleźliśmy się dobrze, wiedziałem tylko, że jest numerem dwa w Ambasadzie RP w randze ministra, wiceambasadorem. W szortach, w mokasynach założonych na bosc nogi, w lososiowej bluzeczce, notował coś, robił jakieś zdjęcia. „Dzień dobry, niedługo wyjeżdżam, chcę jeszcze raz zobaczyć niektóre rzeczy” – tak mniej więcej wyjaśnił swoją niestosowność, która mnie samemu z powodów, które, Czytelniku, rozumiesz od razu albo nie zrozumiesz już nigdy, wydała się stosownością bezwzględna i obietnicą wzajemnej sympatii.

Zaprzyjaźniliśmy się, wyjazd „niedługo” okazał się wyjazdem po roku, Wojtek został *chargé d'affaires*, a ja zyskałem szansę, żeby obserwować jego stosunek do ludzi i Rzymu. Bo jedno z drugim jakoś jednak się łączy, jedno i drugie wynika z wewnętrznych kryteriów, upodobań, hierarchii.

Rzym, w co wierzę, jest miastem głębokiej harmonii krzyżujących się wątków. Niektórym nie udało się znaleźć swojej złotej nitki, inni znajdują jedną, nie-

liczni wydobędą ich kilka, a tylko szczęśliwcom zdarzy się nazwać ich pojedynczość i splot. Wojtkowi się udało, bo z czasem wyjął, że pisze, na razie bez przeznaczenia, książkę o Rzymie czarnej arystokracji. A ja przeczytałem brudnopis tej książki, żarliwie poleciłem kolegom z Agory, a oni żarliwie podchwycili pomysł, by ją wydać.

Poznając Wojtkę z tygodnia na tydzień coraz lepiej, coraz mniej dziwiłem się obranemu przez niego kryterium. Nie dlatego, że czarna arystokracja jakoś szczególnie zaczęła mnie fascynować. Po prostu coraz wyraźniej widziałem, że grupa, którą określa się tak tajemniczo, kryje w sobie historie, relacje, gry władzy, konwencje i indywidualne od nich odstępstwa, które autor, mój przyjaciel, dostrzega, potrafi analizować i interpretować z miłosierdziem i zrozumieniem, na jakie nie stać żadnej innej ze znanych mi osób. Co więcej, w miarę jak dojrzewały we mnie wrażenia z lektury jego książki, coraz bardziej doceniałem pokorę, z jaką wypełnia misję przewodnika. Wielką siłą tej ciekawej i praktycznej książki jest wewnętrzna sprzeczność jej autora – pokusa odrębności i samotnej wędrówki, której towarzyszy serdeczna potrzeba, żeby kogoś taktownego poprowadzić własnym szlakiem, za sobą. I chyba w tej sprzeczności tkwi sekret wyjątkowej tonacji, w jakiej ona jest napisana.

JAROSŁAW MIKOŁAJEWSKI

Od autora

Ten przewodnik ma pomóc wszystkim zagubionym, nie tylko w wąskich uliczkach Rzymu, ale też w pytaniach, które często cisną się do głowy przy zwiedzaniu tego miasta. Nie ma w żadnej mierze ambicji, by być przewodnikiem ogarniającym wszystko, co się z tym miastem łączy. Mało tego, jest pisany przez osobę, która nie ma wykształcenia historycznego ani nie jest historykiem sztuki, ale która sama, zwiedzając Rzym, zadawała sobie pytania, które z pewnością zadaje sobie wielu przyjeżdżających tu Polaków. I w książce tej próbuje na nie odpowiedzieć.

Przewodnik ten jest w dużej mierze odzwierciedleniem osobistych gustów i fascynacji autora. Dlatego gwiazdki przy poszczególnych obiektach nie są im przyznawane w wyniku obiektywnych studiów historycznych czy rzeczowej wartości artystycznej, ale preferencji autora. Oczywiście, musiała tu nastąpić pewna obiektywizacja, gdyż trudno pominąć na rzymskim szlaku choćby Bazylikę św. Piotra - nawet jeśli autor wolałby spędzić te godziny na zwiedzaniu rzadko odwiedzanego kościoła Sant'Agnese fuori le Mura (św. Agnieszki za Murami).

Książka nosi tytuł *Rzym i jego czarna arystokracja*. Czarna arystokracja określa się powszechnie w Rzymie wielkie rodziny związane od wieków z Kościołem i papieżem. Ich wkład w rozwój miasta był przeogromny. Większość z nich wydała papieża. Często przedstawiciele tych rodzin, którzy zostali wybrani na tron Piotrowy, umożliwili im znalezienie się na piedestale społecznym i osiągnięcie potężnych wpływów i fortun. Tradycja traktowania tronu papieskiego jako formy promocji rodziny wiąże się nierozłącznie z czasami renesansu, ale przetrwała dłużej, aż do XVIII wieku. W Rzymie bardzo szybko zorientujemy się, że trudno nam będzie zrozumieć historię miasta czy znaczenie poszczególnych artystów bez wiedzy o tym, kim byli Colonnowie, Barberini czy Chigi.

Kilka uwag o charakterze praktycznym.

Autor stara się podawać godziny otwarcia muzeów i galerii. Należy je traktować jedynie jako wskazówkę, gdyż w Rzymie podchodzi się niezwykle elastycznie do wszelkich kwestii natury organizacyjnej (także ceny biletów mogą się zmieniać).

Kościół najczęściej odwiedzane przez pielgrzymów i turystów są otwarte przez cały dzień. Inne zamknięte są na przerwę obiadową, która zwykle trwa

od 12-13 do 15-16. Ale nie można mieć w tym żadnej pewności. Popularne rzymskie powiedzenie dzieli tujejsze kościoły na dwa rodzaje: Santa Maria Chiusa i Santa Maria in Restauro (Matki Boskiej Zamkniętej i Matki Boskiej w Remoncie). Jedynym pocieszeniem jest to, że w Rzymie ciągle jeszcze do kościołów wchodzić możemy za darmo - w wielu innych włoskich miastach musimy kupować bilety. Czasami trzeba zapłacić za wejście do małego przykościelnego muzeum lub krypty.

Również muzea bardzo często zmieniają godziny otwarcia i ceny biletów. Większość praktykuje zasadę bezpłatnych wejść dla osób poniżej 18 roku życia i powyżej 65. Dla studentów w wieku 18-25 lat obowiązuje taryfa ulgowa (w niniejszym przewodniku na drugim miejscu w nawiasie z cenami biletów). Część muzeów ma oddzielną taryfę na wystawy stałe i czasowe. Niektóre muzea stosują karnety wejściowe do kilku miejsc. Dotyczy to w szczególności muzeów archeologicznych należących do miasta. Warto sprawdzić, czy nie będzie to najbardziej opłacalnym rozwiązaniem, bo niestety na biletach muzealnych można w Rzymie stracić fortunę. W niektórych muzeach prywatnych nie obowiązują żadne zniżki.

Warto zrobić wcześniejszą rezerwację do niektórych miejsc. Dotyczy to w szczególności Galleria Borghese, gdzie liczba zwiedzających jest limitowana. Przed Muzeami Watykańskimi z pewnością spotka nas niemiła niespodzianka w postaci gigantycznej, choć szybko się posuwającej, kolejki. Podobna sytuacja może mieć miejsce przed Muzeami Kapitołńskimi.

Wszelkie dodatkowe informacje dotyczące muzeów można znaleźć na stronie **www.060608.it**.

Daty w książce, jeśli nie zaznaczono inaczej, odnoszą się do naszej ery.

Przy pisaniu korzystałem z wielu innych przewodników, polskich i obcych, oraz ogólnych i szczegółowych opracowań. Ich listę zamieszczam na końcu, tutaj wymieniam kilka najważniejszych. Są to: przewodnik *Roma* (Touring Editore 2004), książka Christophera Hibberta *Rome. The Biography of the City* (Penguin Books 1987), zbiór esejów Corrada Augiasa *I segreti di Roma* (Mondadori 2005; niedawno ukazało się wydanie polskie, *Sekrety Rzymu*) i opracowanie Anthony'ego Majanlahtiego *The Families Who Made Rome. A History and a Guide* (Chartto & Windus 2005).





Piazza Venezia, Kapitol, fora cesarskie

CZAS: ok. 2 godz. + ok. 3 godz. na Muzea Kapitołińskie

Piazza Venezia ➡ Palazzo Venezia ➡ via del Corso
➡ Palazzo Bonaparte ➡ Palazzo Grazioli ➡ kościół
San Marco ➡ Palazzo Pecci Blunt ➡ Cordonata
➡ Kapitol ➡ pomnik Marka Aureliusza ➡ Palazzo
Senatorio ➡ Muzea Kapitołińskie: Palazzo Nuovo,
Palazzo dei Conservatori ➡ kościół Santa Maria in Aracoeli
➡ Vittoriano - pomnik Wiktora Emanuela II ➡ kościół San
Luca e Santa Martina ➡ Carcere Mamertino ➡ kościół San
Giuseppe dei Falegnami ➡ via dei Fori Imperiali ➡ Forum
Cezara ➡ kościół Santi Cosma e Damiano ➡ kościół Santa
Francesca Romana ➡ Forum Wespazjana ➡ Forum Nerwy
➡ Forum Augusta ➡ Forum Trajana

Z DZIEJÓW MIASTA:

Mussolini; Berlusconi; Cola di Rienzo i Republika
Rzymska; dzieje rodu Savoia: Wiktor Emanuel II,
Umberto I, Wiktor Emanuel III, Umberto II

POLONIKA: Portret Marii Leszczyńskiej; polskie żony
Malatestów; co ma pomnik Marka Aureliusza w Rzymie
do pomnika Józefa Poniatowskiego w Warszawie;
Legiony Dąbrowskiego; pałasz turecki Jana III Sobieskiego;
tablica ku czci Marysieńki Sobieskiej;
wiersz Aleksandra Wata



POLECAM

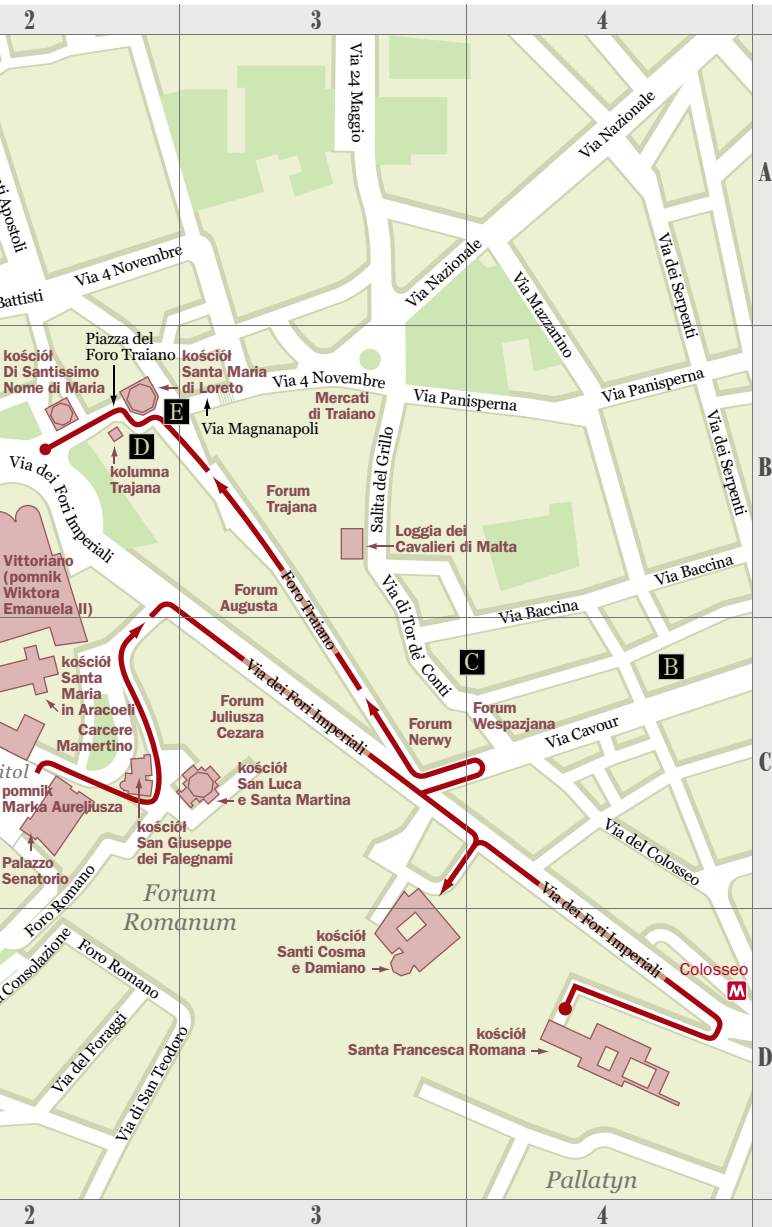
A Kawiarnię na tyłach Palazzo dei Conservatori (wejście od muzeum lub od via di Villa Caffarelli). Nie wypada do niej nie wpaść po zwiedzeniu Muzeów Kapitolńskich, choćby dla zrelaksowania oczu widokiem dachów domów rozciągających się pomiędzy Kapitołem a Watykanem.

B Choć większość naszych rodaków wybierze najlepiej znane w Polsce tokańskie Chianti w winiarni przy via Cavour 313, warto przy małej zakasce zakosztować innych włoskich win. Rzymianie przyzwyczajeni są do pochodzących z niedaleka stosunkowo tanich białych win Frascati czy umbrjskich Orvieto. Jeśli ktoś ma ochotę na trochę cięższe czerwone wino, na pewno powinien skosztować Barolo.

C Drinka w Roof Garden Hotelu Forum (via Tor de' Conti 25-30) kończącego wycieczkę po starożytnych forach. Zupełnie niezwykle widok, no i szczypta luksusu w barze dobrego rzymskiego hoteliku.

D Restaurację Ulpia, zaraz przy Forum Trajana (Piazza del Foro Traiano 1B/2), z dwóch powodów: dla lunchu i dla fantastycznego widoku na fora cesarskie. Placi się głównie za to drugie, niestety.

E Trattorię Melo w połowie schodów wiodących od Forum Trajana w stronę Kwirynału (via Magnanapoli 6). Tu można zakosztować potraw sycylijskich, a zarazem poczuć się jak w domu, bo restaurację prowadzi polska żona właściciela.



ważne

A miejsca polecane

M stacje metra

50 m

Piazza Venezia, Kapitol, fora cesarskie

Staniemy oko w oko
z rzymskimi władcami.
Zobaczmy, skąd przemawiał
do tłumów Mussolini.
Na Kapitolu spotkamy się
z całą kohortą cesarów:
łże-artystą Neronem,
bratobójcą Karakallą.
A potem napijemy się Frascati



1a

Rozpoczynamy wędrowkę po Rzymie na Piazza Venezia (plac Wenecki). To jeden z symboli miasta. Jego nazwa pochodzi od znajdującego się tu Palazzo Venezia (Pałac Wenecki), od II połowy XVI wieku ambasady Republiki Weneckiej przy Państwie Kościelnym. Plac miał wtedy jednak zupełnie inny wygląd niż dziś - w 1878 roku rząd Republiki Włoskiej podjął decyzję o budowie **1 Vittoriano**, monumentalnego pomnika zmarłego właśnie króla Wiktora Emanuela II, pierwszego monarchy zjednoczonych Włoch. Wymusiło to wiele przekształceń urbanistycznych. Przeniesiony został m.in. tzw. palazzetto (pałacyk) di Venezia, który dziś możemy zobaczyć na południowo-zachodnim rogu placu, obok kościoła San Marco - przedtem stał bliżej Kapitolu. Całkowicie zburzona została zabudowa placu od strony wschodniej (tj. naprzeciw Palazzo Venezia), w tym słynny Palazzo Torlonia, powstały według projektu Carla Fontany w II połowie XVII wieku. Runęły także inne domy, z których wiele pochodziło z wieku XVI i które stały wzdłuż zaułków łączących znacznie mniejszy wtedy plac z dzielnicami Monti i Trevi.

Do placu prowadzi od północy **2 via del Corso** |★★★★|, jedna z najbardziej znanych ulic Rzymu, a dziś dodatkowo centrum turystyczno-handlowe i miejsce tradycyjnych niedzielnych spacerów rzymian (*passeggiata*), choć coraz mniej spotkać tu można mieszkańców miasta, a coraz więcej turystów. O pałacach przy via del Corso wspominamy przy okazji innych wycieczek, ale warto się przejść całą jej długością, by podziwiać fasady pałaców. Jest tu rzadkie ich nagromadzenie, bo dom przy tej ulicy stanowił o prestiżu i dumie rodziny go posiadającej.

Już w starożytności była to ważna arteria komunikacyjna miasta; nazywano ją via Lata (ulica Szeroka). Via del Corso nazwana została dopiero w 1466 roku na cześć tradycyjnie organizowanych tu gonitw (*corso*) koniskich, które zakazane zostały dopiero pod koniec XIX wieku, kiedy to na oczach włoskiej królowej Margarety zginął pod kopytami koni młody chłopak przechodzący na drugą stronę ulicy. O via del Corso specjalnie dbał papież Aleksander VII z rodu Chigich, czego liczne ślady w postaci herbów rodzinnych podziwiać możemy do dziś na rozmaitych budynkach wzdłuż ulicy. W 1854 roku ulica została oświetlona latarniami gazowymi.

Na rogu via del Corso i Piazza Venezia znajduje się XVII-wieczny **3 Palazzo Bonaparte** |★★★|, w którym przez wiele lat, również po śmierci syna, mieszkała

A1-A2/B1-B2



Zobaczyć: | ★ wypada | ★★ warto |
| ★★★ trzeba | ★★★★★ koniecznie |



1



2

3

PIAZZA VENEZIA, KAPITOL, FORA CESARSKIE

TRASA I



matka cesarza Francuzów - Letizia. Siadywała na małym, widocznym do dziś drewnianym balkoniku i obserwowała to, co dzieje się na ulicy. Kawalek dalej, na via del Plebiscito (pod numerem 102), **Palazzo Grazioli**, który może nie zwróciłby naszej uwagi, gdyby nie stojący przed nim stale liczni wartownicy. Mieszka tu magnat medialny i wielokrotny premier Włoch Silvio Berlusconi.

Stojący po zachodniej stronie placu **Palazzo Venezia** |★★★★| został zbudowany w latach 1455-1464. Jeden z pierwszych renesansowych pałaców w Rzymie. Przeznaczony był na rezydencję kardynała Barbo, który go znacznie rozbudował, kiedy został papieżem (Paweł II). Kolejni właściciele (w tym od 1574 roku Republika Wenecka, od 1797 państwo francuskie, a od 1814 - austriackie) przebudowywali pałac. Przeszedł gruntowną rekonstrukcję, kiedy w 1916 roku skonfiskowało go państwo włoskie. Od 1929 roku rezydował w nim Mussolini - najpierw miał tu jedynie swoje biura, później - po nieformalnej separacji z rodziną i żoną Rachelą - również tu zamieszkał. **Z małego balkonu** |★★★★| wychodzącego na

plac wygłaszał płomienne przemówienia. Dziś w pałacu mieszczą się przestrzenie muzealne i instytucje o charakterze historyczno-naukowym.

Muzeum |★| w Palazzo Venezia (WT-NIEDZ. 8.30-19.30, BILETY 4 LUB 2 EURO) zajmuje pomieszczenia tytułarnych kardynałów w znajdującym się obok kościele San Marco (św. Marka). Purpuraci zajmowali je bez przerwy od 1564 do 1797 roku. Muzeum mieści kolekcję malarstwa z poszczególnych regionów Włoch z okresu od XIII do XVI wieku. Kolekcja szkół z Wenecji Euganejkiej (Veneto) zawiera m.in. gotyckie obrazy Veneziana, Gentilego da Fabriano, Giorgionego (podwójny portret) czy Pisanella (np. głowa młodej dziewczyny - prawdopodobnie fragment dekoracji malarskiej pałacu książęcego w Mantui). Region Emalii i Romanii reprezentują przede wszystkim dzieła szkoły ferraryjskiej. Lacjum, Umbria i Marche - to głównie dzieła o charakterze sakralnym, często pochodzące z kościołów tych regionów. Ze szkoły toskańskiej muzeum zgromadziło dzieła tak wybitnych artystów jak Lorenzo Monaco czy Benozzo Gozzoli.

Muzeum gości również kolekcje prywatne przekazane tu w depozyt, np. kolekcję Ruffa di Motta Bagnara. Z kolei w Sali Altoviti znajdują się wspaniałe freski (niedawno odrestaurowane) autorstwa Giorgia Vasarięgo - wszechstronnego artysty i ojca historii sztuki, autora klasycznych *Żywotów najsławniejszych malarzy, rzeźbiarzy i architektów*. W kolejnej sali znajduje się kolekcja pastelów, tu m.in. miły dla oka Polaków portret Marii Leszczyńskiej, żony Ludwika XV, króla Francji.

W muzeum mieści się też imponująca kolekcja ceramiki i porcelany, w tym cenne egzemplarze z manufaktury Capodimonte z XVIII wieku i z innych czołowych manufaktur europejskich (inna część kolekcji obejmuje porcelanę wschodnią). Kolejna wystawa to zbiór 113 rzeźb i reliefów z brązu, w tym Donatella czy Berniniego.

6 Kościół San Marco |★★★★| powstał w IV wieku; przebudowany w 792, a potem w 833 roku. Do kolejnej przebudowy doszło w II połowie XV wieku, następnie - w XVII. Kampanila (czyli dzwonnica, widoczna z dziedzińca Palazzo Venezia) pochodzi z XII wieku. XV-wieczną fa-



7



8



9



10

sadę zbudowano z trawertynu pochodzącego z Koloseum i Teatru Marcellusa. ★★|Atrium z lapidarium, na które składają się paleochrześcijańskie tablice nagrobne, prowadzi nas do wnętrza, gdzie renesansowa czystość linii miesza się z barokowymi dodatkami. **7 Kasetonowy sufit** ★★|jest w Rzymie jednym z dwóch, obok tego w Bazylice Santa Maria Maggiore (Matki Boskiej Większej), przykładów takich dzieł z XV wieku. Posadzka z elementami w stylu Cosmattich również pochodzi z XV wieku. W bocznych nawach - kaplice z cennymi obrazami: w pierwszej po prawej *Zmartwychwstanie* Palmy Młodszego, w trzeciej - *Pokłon królów* Carla Maratty. Obok schodów prowadzących do prezbiterium - nagrobek Leonarda Pesaro, dzieło Antonia Canovy. W kaplicy Najświętszego Sakramentu (w końcu prawej nawy) autorstwa Pietra da Cortona mieści się obraz św. Marka - papieża namalowany przez Melozza da Forlì. W absydzie - **8 mozaika z IX wieku** ★★★★★|przedstawiająca Chrystusa, św. Marka, Agapita i Agnieszkę po prawej oraz św. Felicissimusa, Marka Ewangelistę i Grzegorza IV (z kwadratową aureolą - na

znak, że osoba żyje) z modelem kościoła po lewej. Na łuku triumfalnym mozaiki z tego samego okresu z Chrystusem i symbolami ewangelistów.

Z kościoła wychodzimy na placik, gdzie po prawej stronie możemy podziwiać jedną z „figur mówiących”, choć mniej znaną niż Il Pasquino czy Il Babuino. Jest to **9 Madama (Jaśnie Pani) Lucrezia** ★★|, której imię pochodzi prawdopodobnie od Lukrecji d'Alagno, przyjaciółki Alfonsa d'Aragona i Pawła II. To starożytna figura przedstawiająca egipską boginię Izydę.

Przechodząc przez mały park pośrodku ronda i kierując się w stronę schodów prowadzących na Kapitol (o nich za chwilę), mijamy na Piazza d'Aracoeli po prawej stronie małą ★|fontannę (autorstwa Giacomo della Porta), a dalej ★|Palazzo Pecci Blunt (pod numerem 3). Kiedyś należał m.in. do wpływowych rodzin Albertonich (bl. Ludwikę Albertoni uwiecznił w postaci posągu Bernini w kościele San Francesco a Ripa), Ruspolicich i Fanich. Zanim pałac kupiła rodzina papieża Leona XIII - Pecci, należał do potężnej w średniowie-

czu rodziny Malatestów, panów Rimini nad Adriatykiem.

Ostatni potomkowie Malatestów, którzy mieszkali w tym pałacu, żenili się z Polkami. Francesco Maria Malatesta poślubił w Warszawie w 1854 roku Dorotę z Jabłonowskich Krasińską, a ich syn Sigismondo ożenił się w 1884 roku z Emmą Plater-Zyberk. Niestety, rozrutny tryb życia tej pary doprowadził rodzinę do bankructwa. Jak pisała we wspomnieniach krewna lekkomyślniej Polki, z rodziny Czetwertyńskich, „ciocia Emma przyjmowała gości w tym palazzo, ubrana zawsze w tę samą kremową opończę do ziemi - podobno nie miała nic innego do ubrania”. W pałacu do dziś zachowało się wiele wspaniałych manierystycznych fresków.

Pod numerem 1 - Palazzo Massimo di Rignano, jedna z rezydencji tej wpływowej rzymskiej rodziny.

Na Kapitol prowadzą nas wspaniałe **10 schody (tzw. Cordona-ta)** ★★★★★|projektu Michała Anioła Buonarrotiego). U ich podnóża leżą dwa egipszujące bazaltowe lwy (pochodzą ze starożytnej świątyni Serapisa i Izidy na Polu





11



12



13



14

Marsowym) zdobące fontanny autorstwa Giacomina della Porta. Po lewej stronie, w ogrodzie **II pomnik Coli di Rienzo** |★★| z końca XIX wieku.

Schody prowadzące na Kapitol oraz dwa boczne palace - stojący po lewej od wejścia Palazzo Nuovo i po prawej - Palazzo dei Conservatori - zaprojektował Michał Anioł w 1555 i 1568 roku. Wejścia na plac strzegą dwie ogromne **12 figury Dioskurów** |★★| (Kastora i Polluksa) z końmi, pochodzące z epoki późnego cesarstwa i znalezione w okolicy Monte Cenci, gdzie stała ich świątynia. Z kolei statuy cesarza Konstantyna i jego syna Konstancjusza II pochodzą z Term Konstantyna i zostały tu sprowadzone w XVII wieku. **13 Dynamiczny wzór** |★★| na płytach posadzkowych placu wykonany został dopiero w 1940 roku, ale według XVI-wiecznego projektu; prowadzi on na środek placu, gdzie stoi **14 pomnik Marka Aureliusza** |★★★| przeniesiony tu z woli papieża Pawła III - Farnese sprzed Lateranu.

Pomnik, który widzimy, jest jedynie kopią - w 1990 roku oryginał z II wieku został przeniesiony do środka Muzeów Kapitolinińskich, by nie narażać go na

zanieczyszczenia atmosferyczne. Monumentowi udało się przetrwać wczesnośredniowieczny religijny zapal mieszkańców Italii w przetapianiu wszelkich śladów „pogańskiej przeszłości” - na szczęście byli przekonani, że przedstawia on cesarza Konstantyna, pierwszego cesarza chrześcijańskiego.

Pewna legenda głosi, że kiedy pomnik na nowo pokryje się złotem, będzie to znak zbliżającego się końca świata, a koń zapowie Sąd Ostateczny. Tak istotna rola przypisywana Markowi Aureliuszowi i jego koniowi nie przeszkodziła Coli di Rienzo przekształcić pomnika w fontannę. Podczas któregoś z miejskich festynów przez niego organizowanych z jednego z nozdrzy konia płynęło wino, a z drugiego woda. Pomnik służył też za szubienicę jednemu z rebelianckich prefektów miasta.

Jednak to raczej nie owe barwne historie, tylko uroda pomnika sprawiła, że stał się on wzorem dla duńskiego rzeźbiarza Bertela Thorvaldsena (niezwykle popularnego w pierwszej połowie XIX wieku), autora pomnika księcia Józefa Poniatowskiego, który do dziś stoi w Warszawie przed Pałacem Radziwiłłów



COLA DI RIENZO (1313-1354)

W Rzymie postać niemal mityczna. W maju 1347 roku stanął na czele powstania rzemieślniczo-plebejskiego. Po obaleniu rządów oligarchii ten syn karczmarza proklamował Republikę Rzymską, a sam przyjął tytuł trybuna ludowego. Wystąpił

z utopijnym hasłem zjednoczenia włoskich miast i stworzenia cesarstwa pod egidą Rzymu. Kariera Coli di Rienzo przechodziła różne fazy. Pełnił min. ważną funkcję notariusza rzymskiej izby municypalnej. W grudniu 1347 roku, obłożony klątwą, uciekł z miasta i prowadził żywot eremity. Wciągnięty przez

papieża Innocentego VI do porządkowania spraw Państwa Kościelnego, w 1354 roku wrócił do Rzymu - tym razem z papieskiego nadania jest senatorem. Rządzi w sposób autorytarny, co doprowadza do wybuchu rewolty, podczas której ginie z rąk tłumu u podnóża Kapitolu, tam, gdzie dziś stoi jego pomnik.

(Namiestnikowskim, dziś Prezydenckim).

Kapitol jest chyba najważniejszym wzgórzem Rzymu. Tu znajdowały się najstarsze świątynie (np. Jowisza Feretriusa, założona według legendy przez samego Romulusa, i słynna świątynia Jowisza Kapitolńskiego z VI wieku p.n.e.). Po wielu pożarach, które w I w. n.e. zniszczyły budynki położone na Kapitolu, wzgórze zostało uporządkowane za cesarza Domicjana (panował w latach 81-96), ale pod koniec starożytności właściwie opuszczone. Na ruinach świątyni Junony Monety (tu, według niektórych źródeł, znajdowała się mennica - stąd słowo moneta) powstał kościół Santa Maria in Aracoeli, a na ruinach Atrium Libertatis (w starożytnym Rzymie siedziby cenzorów) - Palazzo Senatorio (Pałac Senatorski). Dopiero projekt Michała Anioła przywraca Kapitolowi centralną rolę w mieście, choć odwraca jego historyczne ustawienie. W starożytności zwrócony był ku Forum Romanum, a dziś - ku Piazza Venezia i via del Corso. Z Kapitolu nadal rozciąga się jednak wspaniały (imponujący szczególnie w nocy) widok na Forum.

Położony naprzeciw schodów **15 Palazzo Senatorio** powstał w średniowieczu jako forteca rodziny Corsich. Przebudowany w XVI wieku zgodnie z projektem Michała Anioła (przez Giacomola della Porta i Girolama Rainaldiego) zachował charakter obronny. Z tej pierwotnej wersji pozostały już tylko wejściowe podwójne schody i drzwi wejściowe. W niszy statua Minerwy przerobiona na boginię Roma oraz figury symbolizujące Tybr i Nil pochodzące z Term Konstantyna. Kampanila z zegarem pochodzi z XVI wieku.

W pałacu (którego nie można zwiedzać) rezyduje burmistrz Rzymu i rada miejska, która zbiera się w sali Juliusza Cezara (nazwa od znajdującej się tu jego wielkiej statuy).

Pałac Senatorski miał swój watek polski. Mieściło się tu kasyno oficerskie Legionów Dąbrowskiego (powołanych 9 stycznia 1797 roku w Mediolanie), a także kwatery szefa sztabu gen. Karola Ottona Kniaziewicza. 8 maja 1798 roku senat rzymski wręczył Janowi Henrykowi Dąbrowskiemu sztandar turecki z bitwy pod Parkanami oraz pałasz turecki, swego czasu ofiarowane bazylice w Loreto przez króla Jana III Sobieskiego.

W pałac (po lewej stronie) wkomponowane są średniowieczne **wieżę Bonifacego IX** | ★★ |, pochodzące z przełomu XIV i XV wieku. Tu też pozostałości po Atrium Libertatis; w średniowieczu budynek przekształcono w więzienie. Jest on doskonale widoczny od strony Forum Romanum.

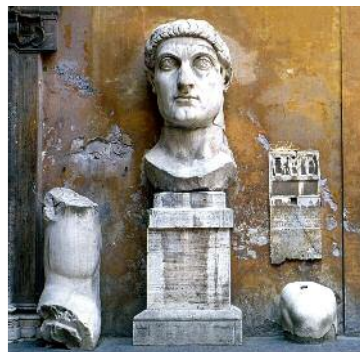
Palazzo dei Conservatori i Palazzo Nuovo zaprojektował Michał Anioł (pierwszy wykończyli Guido Guidetti i Giacomo della Porta, drugi - Girolamo i Carlo Rainaldi. Dziedziniec Palazzo dei Conservatori zdobi gigantyczna **16 głowa Konstantyna** | ★★ | oraz niektóre kończyny z jego pomnika - wszystkie pochodzą z 12-metrowej statuy cesarza mieszczącej się kiedyś w absydzie bazyliki Maksencjusza.

W pałacu tym mieści się wejście do **Muzeów Kapitolńskich** | ★★★★★ | - jednych z najwspanialszych w Rzymie i z pewnością obowiązkowego przystanku dla wszystkich, którzy interesują się sztuką starożytną, choć muzea te mają do zaoferowania znacznie więcej.

Jest to najstarsze na świecie muzeum otwarte dla publiczności. Załazek kolekcji pochodzi



15



16



B2-C2



17



18

z donacji papieża Sykstusa IV - della Rovere (m.in. *Wilczyca Kapitołińska*, głowa Konstantyna) i późniejszych: Leona X - Medicego i Piusa V - Ghislieriego. Skokiem jakościowym dla niej było zakupienie kolekcji po kard. Alessandro Albanim w połowie XVIII wieku. W 1734 roku Klemens XII - Corsini otwiera w Palazzo Nuovo stałą ekspozycję. W 1876 roku na sale wystawowe przeznaczono też Palazzo dei Conservatori.

Przez ten właśnie **pałac** |★★★| wchodzi się dziś do muzeum (WT.-NIEDZ. OD 9 DO 20; 12 I 10 EURO). Na górę prowadzi imponująca klatka schodowa z **17** reliefami z czasów **Hadriana i Marka Aureliusza** |★★| (pierwszy panował

w latach 117-138, drugi - 161-180). Przedstawiają one m.in. tego drugiego cesarza w otoczeniu kapłanów na tle świątyni Jowisza oraz triumfalnie przybywającego na Kapitol. Na I piętrze znajduje się tzw. Appartamento dei Conservatori z amfiladą reprezentacyjnych sal, w których mieszczą się interesujące zbiory sztuki.

Pierwsza na tym piętrze jest sala Horacjuszy i Kuriacjuszy z freskami Cavaliera d'Arpino przedstawiającymi sceny z rzymskiej mitologii, jak np. **18 walki Horacjuszy z Kuriacjuszami** |★★| czy porwanie Sabineek. **Dwie imponujące statuy** to Urban VIII - Barberini (autorstwa Berniniego) i **19 Innocenty X - Pamphilj**

(Alessandra Algardię). To w tej sali zostały 25 marca 1957 roku podpisane traktaty rzymskie ustanawiające Wspólnoty Europejskie (dzisiejszą Unię Europejską), jak i traktat konstytucyjny Unii (który nigdy nie wszedł w życie, odrzucony m.in. przez referenda we Francji i w Holandii i którego okrojona wersję znamy pod nazwą traktatu lizbońskiego).

Kolejna sala - kapitanów (generałów wojsk papieskich, w tym słynnego Marcantonio Colonnę - zwycięzcę spod Lepanto), których popiersia stoją pod ścianami; freski z XVI wieku są autorstwa Tommasa Lauretiego. W kolejnej sali („triumfów”) kilka brązów z epoki rzymskiej



PORWANIE SABINEK

Według mitów to jedno z przełomowych wydarzeń najwcześniejszej historii Rzymu. Romulus (panować miał od 753 roku p.n.e. - mitycznej daty założenia przez niego miasta) spowodował ten incydent, gdyż w Rzymie stało brakowało kobiet. Na uroczystości ku czci boga Con-

susa zostają zaproszeni sąsiedzi Rzymian, Sabinowie, ze swymi żonami. W ich trakcie Rzymianie porywają dziewczęta z sabiniejskich osiedli. Po pewnym czasie współplemieńcy wprowadzonych ruszają na Rzym, a rzymska kapłanka Tarpeja, być może z chęci zysku, wskazuje im drogę na Kapitol. Porwane

Sabinki, które czują się już żonami porywaczy i matkami ich dzieci, narzucają walczącym stronom zawieszenie broni; nastaje pokój. Według jednej z wersji mitu Tarpeja zostaje zrzucana ze skały na południowym krańcu Kapitolu. Z miejsca tego, nazwanego Skałą Tarpejską, zrzucano zdrajców.



19



20



21



22

- w tym **20** słynny posąg chłopca | ★★ | wyciągającego sobie cierń ze stopy. W kolejnej sali najbardziej znany symbol Rzymu - **21** Wilczyca Kapitolńska | ★★★★★ | do niedawna uchodząca za arcydzieło etruskiej sztuki odlewniczej z V wieku p.n.e. (mniej więcej dziesięć lat temu pojawiła się poważna hipoteza, że rzeźba pochodzi z okresu średniowiecza). Bliźniacy pijący wilcze mleko zostali dodani dopiero w epoce renesansu. W kolejnych salach freski, piękne drewniane plafony i arras, inne rzymskie rzeźby, ale też zabytki sztuki egipskiej czy etruskiej. Znajduje się tu też tablica poświęcona Marysienke Sobieskiej, która spędziła w Rzymie wiele lat po śmierci męża,

Jana III (ufundowana w podziękę za to, że miała skłonić go do wyprawy wiedeńskiej).

Z Appartamento dei Conservatori wychodzimy do ukończonej w 2006 roku nowoczesnej sali - tu m.in. oryginalny pomnik **22** Marka Aureliusza | ★★ | ze 176 roku, a także pozostałości po świątyni Jowisza Kapitolńskiego.

Mieszcząca się w tym samym pałacu pinakoteka | ★★ |, ufundowana w połowie XVIII wieku, pochodzi w głównej mierze z kolekcji markiza Sacchetti i Piusa Sabaudzkiego. Są tu obrazy od średniowiecznych po XVIII-wieczne. Pierwsze sale zawierają głównie starsze dzieła, m.in. takich malarzy jak: Benvenuto

Garofalo, Francesco Francia, Dosso Dossi (*Święta rodzina*), Gentile Bellini, Veronese, Palma il Vecchio, Tycjan (*Chrzest Jezusa*), Lorenzo Lotto, Caravaggio (*Św. Jan Chrzciel*), Tintoretto, Rubens, Zuccari, Van Dyck, Guido Reni, Domenichino (*Sybilla z Cumae*), Lanfranco, Guercino (*Pogrzeb i chwala św. Petroneli*) czy Poussin.

Oddzielna sala poświęcona jest architektowi i autorowi fresków Pietrowi da Cortona - tu w roli autora obrazów olejnych. W tej części muzeum mieści się też kolekcja cennej porcelany, m.in. miśnieńskiej i z manufaktury w Neapolu (Capodimonte). W tym samym pomieszczeniu zbiór małych obrazów Gaspara Vanvitello z widokami Rzymu z przełomu XVII i XVIII wieku.

Pinakoteka kapitolńska to obok tej watykańskiej, Galerii Borghese i Galerii Barberini z pewnością najlepsza kolekcja malarstwa w mieście.

Najbardziej znana część Muzeów Kapitolńskich znajduje się w Palazzo Nuovo | ★★★★★ | - to m.in. wspaniała kolekcja rzymskich rzeźb, z których wiele znanych jest z podręczników historii Rzymu



GASPAR VAN WITTEL
GASPAR VAN WITTEL
(1653-1735)

Był prekursorem malarstwa widokowego (*vedutismo*), w którym mistrzostwo osiągnęli weneccjanie: Giovanni Antonio Canal, zwany Canalettem, i jego siostrzeniec - znany z widoków Warszawy Bernardo Bellotto, również zwany Canalettem.

B2-C2



23



25



24



26



27

28

i historii powszechnej. Prowadzi do niego z Palazzo dei Conservatori podziemny korytarz. W atrium Palazzo Nuovo ogromna statua Marsa; na piętrze - **23 galeria** z wieloma rzeźbami, jedna z nich to *Amor trzymający łuk*, rzymska kopia oryginału Lizypa. W dwóch małych pomieszczeniach znajdują się: w Sali Gołębi słynna **24 mozaika** |★★★★| z czterema pijącymi z naczynia gołębiami (pochodzi z Willi Hadriana w Tivoli); w Gabinetie Wenus - **25 słynna Wenus Kapitolinińska** |★★|, rzymska marmurowa kopia greckiego oryginału z III wieku p.n.e.

Sala Cesarzy mieści 65 popiersi rzymskich władców - sprawdzian naszej znajomości historii starożytnej. W Sali Filozofów - 79 popiersi filozofów, poetów, lekarzy, mówców, historyków - elity intelektualnej świata starożytnego. W tzw.

Salonie I m.in. figury z czarnej gliny: **26 centaura śmiejącego się** i centaura płaczącego, a także rannej Amazonki - znowu kopia greckiego oryginału. W Sali Fauna - wyrzeźbiony w czerwonym marmurze śmiejący się *Satyr unoszący kiść winogron*, a w Sali Umierającego Galla - **27 rzeźba przedstawiająca umierającego żołnierza galijskiego** |★★★★| - jedna z najbardziej fascynujących i wzruszających rzeźb sztuki starożytnej.

Oglądając w rzymskich muzeach obiekty sztuki starożytnej, łatwo wpaść w pułapkę lekceważenia pewnych eksponatów tylko dlatego, że to kopie greckich oryginałów. Pamiętajmy jednak, że to często kopie sprzed prawie dwóch tysięcy lat!

Po prawej stronie pałaców kapitolinińskich (patrząc od stro-

ny schodów) znajduje się, stanowiący skrzydło Palazzo dei Conservatori, Palazzo Clementino, zbudowany przez papieża Klemensa X - Altieriego (na tronie w latach 1670-1676; przedtem przez wiele lat był nuncjuszem w Polsce). Pałac należał do 1895 roku do rządu pruskiego. Zaraz za nim pałac Caffarellich, również przez pewien czas (do końca I wojny) własność Prus (tu mieściła się ich ambasada), skonfiskowana w ramach reparacji wojennych. To właśnie w tym miejscu stała w starożytności świątynia Jowisza Kapitolinińskiego (lub triady kapitolinińskiej: Jowisza, Junony i Minerve), pochodząca jeszcze z na wpół mitycznych czasów królów Tarkwiniuszów. Naprzeciw pałacu taras, z którego rozciąga się widok na miasto |★★★★|.



Z drugiej strony pałaców kapitolńskich **kościół Santa Maria in Aracoeli (Ołtarza Niebiańskiego)** |★★★|, do którego podobnie jak do nich prowadzą imponujące schody. Kościół został zbudowany w miejscu świątyni Junony Monety i późniejszego klasztoru greckich mnichów w XIII wieku, prawdopodobnie według projektu Arnolfa di Cambio. Nazwa ko-

ścioła związana jest z legendą, według której Oktawian August (panujący w Rzymie od 31 roku p.n.e. do 14 n.e. - formalnie sprawując jedynie najważniejsze republikańskie godności, *de facto* skupiając w swoich rękach pełnię władzy, dlatego często uważa się go za pierwszego rzymskiego cesarza), kiedy dowiedział się, że senat chce go uczynić bo-

giem, wezwał Sybillę Tyburtyńską, by skonsultować z nią ten pomysł. Usłyszał od niej, że już wkrótce na ziemię zstąpi z nieba król przyszłych pokoleń. Kiedy to mówiła, cesarz ujrzał rozstępujące się niebiosa i Matkę Boską z Dzieciątkiem; posłyszał też głosy mówiące, że jest to Dziewica, która zrodzi Zbawiciela, i że to ołtarz syna



GEŚI KAPITOLIŃSKIE

Choć nad Kapitołem można dziś zobaczyć raczej mewy niż geśi, to te drugie weszły na stałe do legend związanych z tym historycznie najważniejszym rzymskim wzgórzem. Były one uważane za święte

ptaki Junony i mogły wieść niezakłócony żywot wokół stojącej na Kapitolu świątyni tej bogini. Podczas oblężenia wzgórza przez Gallów w 390 roku p.n.e., zrywając się w nocy, obudziły gęganiami jego obrońców, którzy odparli niespodziewany atak wroga.





30

Boga. Miał wznieść w tym miejscu ołtarz, ale żadne ślady po nim się nie zachowały. Legenda pochodzi prawdopodobnie z okresu wczesnego średniowiecza, kiedy pojawiały się koncepcje, że imperium rzymskie stworzone zostało po to, by umożliwić szerzenie się wiary chrześcijańskiej.

Inauguracji kościoła, jaki widzimy dziś, dokonał Cola di Rienzo. Przebudował go kard. Caraffa w XV wieku, z czym wiązała się likwidacja absydy z freskami Pietra Cavalliniego. Późnośredniowieczna, surowa fasada kościoła prowadzi nas do wnętrza, które choć zachowało częściowo oryginalny wygląd, przeszło jednak wiele modyfikacji, zwłaszcza w okresie baroku. Przestrzeń podzielona na trzy nawy antycznymi kolumnami i posadzka Cosmaticch kontrastują z niezwykle bogatym drewnianym plafonem - wotum dziękczynnym za zwycięstwo nad Turkami pod Lepanto.

Zaraz przy wejściu na konfraszadzie interesujące nagrobki - w tym (po prawej) autorstwa Andrei di Bregno (Ludovica d'Albret) i obok (na filarze) Donatella grób Giovanniego Crivellego). W pierwszej kaplicy po prawej

stronie największy skarb kościoła - **freski z obrazami z życia św. Bernarda ze Sieny (Pinturicchio, rok 1486)** | ★★ | W środku chwała św. Bernarda, a po lewej jego pogrzeb. W transepcie po prawej stronie **nagrobek Łuki Savelliego** | ★★ | autorstwa Arnolfa di Cambio, z figurą Matki Boskiej z Dzieciątkiem, a pod nim rzymski sarkofag. W ołtarzu głównym powszechnie czczony obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem z X wieku - to on miał uratować Rzym przed dżumą w 1338 roku. Na sklepieniu prezbiterium freski: **Dziewica pomiędzy muzykującymi aniołami** | ★★★★★ | - arcydzieło Nicoli Martinello. W transepcie po lewej stronie - kaplica św. Heleny ze świątynką na kolumnach z 1605 roku mieszczącą porfirową urnę ze szczątkami świętej. Za nią nagrobek kard. d'Acquasparta, a nad nim fresk Pietra Cavalliniego z końca XIII wieku (Matka Boska ze św. Mateuszem i Janem oraz kłęczącym kardynałem). Obok pomnik Leona X - Medicego z 1520 roku.

W lewej nawie większość dekoracji zarówno rzeźbiarskich, jak i malarskich pochodzi z XVI i XVII wieku, poza trzecią kaplicą, w której wyróżnia się fresk Benozza Gozzolego (1454-1458)

przedstawiający św. Antoniego Padewskiego z dwoma darczyńcami, będący jedynym uratowanym fragmentem większego cyklu malarskiego tego artysty znajdującego się swego czasu w kościele. Pomiedzy drugą a trzecią kaplicą posąg Pawła III. Warto zwrócić też uwagę na freski autorstwa Pomarancia i Girolama Muziano - zdobiące szereg kaplic i wyróżniające się kolorystyką i kompozycją. Kościół Santa Maria in Aracoeli słynny jest też z figurki Dzieciątka Jezus powszechnie czczonej przez dzieci, które zwracają się do niej z wszelkimi możliwymi prośbami.

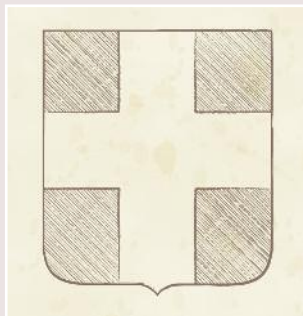
Po prawej stronie kościoła stał niegdyś klasztor Aracoeli z imponującym i istniejącym do dziś **portykiem autorstwa Nanniego di Baccio Biggio** | ★★ | (1554). Klasztor, podobnie jak wiele budynków w okolicy, został zburzony, by zrobić miejsce dla Vittoriano - pomnika Wiktora Emanuela II.

30 Vittoriano (zwane też czasem Altare della Patria, Ołtarzem Ojczyzny) | ★ | wraz z Grobem Nieznanego Żołnierza, zwane potocznie maszyną do pisania, jest jedną z najbardziej charakterystycznych budowli Rzymu, widoczną praktycznie z każdego



31

wzniesienia w mieście. Pierwotny projekt przewidywał zbudowanie monumentu na terenach nowej zabudowy miasta, w okolicy dzisiejszego Piazza della Repubblica. Niestety, w końcu wybrano Kapitol, niszcząc przy okazji sporą, średniowieczną część miasta. Architektoniczną koncepcję monumentu przygotował Giuseppe Sacconi (po jego śmierci prace prowadzili Gaetano Koch, Pio Piacentini i Manfredo Manfredi). Nawiązywała ona do greckich sanktuariów, których model szeroko rozposzechnił się także na terenie starożytnego Rzymu, w dzisiejszej Palestrinie czy Tivoli. Budowa została zakończona w 50. rocznicę zjednoczenia Włoch (1911). W 1921 roku zainaugurowano też Grób Nieznanego Żołnierza. Wszystkie zdobienia i figury są gigantyczne - np. sama **statua króla na koniu** jest sześć razy większa od naturalnych rozmiarów. W środku znajduje się też m.in. Museo del Risorgimento (muzeum walki o zjednoczenie Włoch, wejście bezpłatne). Monumentalność całego dzieła miała skutecznie przysłonić klejkałny charakter miasta, którego symbolem był stojący obok kościół Santa Maria in Aracoeli.



SAVOIA (SABAUDCZYCY)

Przez ponad tysiąc lat dynastia sabaudzka władała najpierw hrabstwem (*contea*), później księstwem (*ducato*) sabaudzkim w Piemontcie, by następnie rozszerzyć swe wpływy na Królestwo Sycylii, Sardynii, a w końcu na całe zjednoczone Włochy.

Przed ich zjednoczeniem kontakty Sabaudczyków z Rzymem były rzadkie, poza jednym przypadkiem, kiedy przedstawiciel rodziny Amadeo VIII (1383-1451) został wybrany na antypapieża (ostatniego w dziejach papieństwa) i przyjął imię Feliksa V. Związki rodziny z rzymską arystokracją były także stosunkowo nieliczne, choć Leopolda Sabaudzka w XVIII wieku poślubiła Giovanniego Andreego Doria Pamphilj, a jej siostra Caterina – Filippa Colonnę. O prawdziwych związkach Sabaudczyków z Rzymem można mówić dopiero w okresie po zjednoczeniu Włoch i proklamowaniu Rzymu ich stolicą.

Wiktor Emanuel II Sabaudzki (1820-1878) popiera walkę o zjednoczenie kraju, potem wspiera pierwsze rządy, Azeglia i Cavoura. Z rozdartym sercem akceptuje sojusz z Napoleonem III, który niewątpliwie przyczynia się do powstania zjednoczonych Włoch, choć

jego ceną jest oddanie Francji Nicei i historycznej Sabaudii. Staje na czele wojsk sardyńskich w wojnie z wojskami papieskimi, co kosztuje go ekskomunikę ze strony Piusa IX. W 1861 roku zostaje królem, a w 31 grudnia 1870, po upadku Napoleona III, co umożliwia włączenie do Włoch Rzymu, przybywa do nowej stolicy. Tego samego dnia wieczorem obejmuje pałac kwirynalski – dotychczasową letnią siedzibę papieża (wtedy Pius IX potwierdza swą ekskomunikę). Choć większość obowiązków reprezentacyjnych przekazuje swemu synowi Umberto (z małżeństwa z Marią Adelajdą Habsburg) i synowej – Margaricie, sam na stałe osiada w Rzymie wraz z długoletnią kochanką i w końcu żoną – Rosą (Rosiną) Vercellaną Guerrieri, hrabiną Mirafiori. Na wieść o chorobie króla, na krótko przed jego śmiercią, papież zdejmując z niego ekskomunikę. Wiktor Emanuel II zostaje pochowany w Panteonie.

Jego syn Umberto I (zwany „dobrym królem”) dość aktywnie uczestniczył w życiu politycznym kraju, wpływał na wybór premierów; w poglądach raczej konserwatysta; popiera politykę kolonialną. W 1900 roku zabija go anarchista Gaetano Bresci. Pochowany w Panteonie, tak jak ojciec.

Na tron wstępuje jego syn Wiktor Emanuel III. Poprzez m.in. przystąpienie Włoch do wojny światowej, w której osobiście weźmie udział (zyska przydomek „król-żołnierz”). Po wojnie gładko akceptuje przejście władzy przez faszystów Mussoliniego. Przyjmuje tytuły uzyskane dzięki nowej, służącej budowie „imperium” polityce Włoch: cesarza Etiopii (1936) i króla Albanii (1939). Oddaje praktycznie całą władzę Mussoliniemu;



odzyskuje moc decyzyjną dopiero 25 lipca 1943 roku, kiedy po decyzji Wielkiej Rady Faszystowskiej, która wypowiada posłuszeństwo Mussoliniemu, mianuje premierem marszałka Badoglio i aresztuje Mussoliniego. Niestety, dalsze jego kroki są mniej zdecydowane – we wrześniu wraz z rodziną ucieka do Brindisi, co przelewa czarę goryczy wśród włoskich antyfaszystów, już wcześniej bardzo ostro krytykujących króla. Pod dodatkową presją USA i Wielkiej Brytanii

12 kwietnia 1944 roku przekazuje królewskie prerogatywy konstytucyjne synowi Umberto II, znacznie bardziej krytycznemu wobec reżimu Mussoliniego (będzie ostatnim królem Włoch). 9 maja 1946 roku, miesiąc przed referendum na temat przekształcenia monarchii w republikę, ostatecznie abdykuje i udaje się na emigrację do Egiptu, gdzie umiera w następnym roku.

Umberto II próbuje ratować monarchię, ale królem jest jedynie przez 34 dni. Po przegranym referendum udaje się natychmiast na emigrację do Portugalii, gestem tym ratując Włochy przed grożącą im wojną domową. Umrze w Genewie w 1983 roku. Jego syn Wiktor Emanuel IV (ur. 1937) i wnuk Emanuel Filibert (ur. 1972) są ewentualnymi pretendentami do tronu.

Inne miejsca w Rzymie związane z dynastią sabaudzką: pałac kwirynalski; Villa Mirafiori na via Nomentana (należała do wspomnianej Vercellany Guerrieri); Villa Savoia (zwana też Villa Ada) – obecnie park publiczny obejmujący obszar 180 ha przy Via Salaria.

B2-B3/C2-C3



32



33



34

Niejako po drugiej stronie wzgórze kapitolńskiego, ale nie wchodząc na teren Forum Romanum (via di San Pietro in Carcere), możemy podziwiać **kościół San Luca e Santa Martina** (św. Łukasza i św. Martyny), którego korzenie sięgają wczesnego średniowiecza. Pod koniec XVI wieku ofiarowany w użytkowanie Akademii Malarskiej im. św. Łukasza, przechodzi gruntowną przebudowę zgodnie z projektem Pietra da Cortona, kiedy protektorem akademii zostaje kard. Francesco Barberini. Pietro da Cortona tworzy tu jedno ze swych najznakomitszych dzieł architektonicznych. Fasadę o subtelnej grze płaszczyzn wklęsłych i wypukłych, kolumn i pilastrów tworzy rzadki przykład mistrzostwa architektonicznego. Do tego dochodzą zgrabna kopuła z tzw. latarnią (*lanterna*), wszystko gęsto zdobione pszczołkami - herbem Barberinich. W dolnym kościele - ołtarz św. Martyny wykonany na podstawie rysunku Pietra da Cortona - przykład rzadkiego kunsztu łączenia brązu z marmurem.

Praktycznie naprzeciw - **Carcere Mamertino** (Wieżenie Mamertyńskie; OTWARTE CODZIENNIE GODZ. 9-17, W SEZONIE LETNIM DO 19; 10 EURO.) - z fasadą z trawertynu pochodzącą z I wieku, ukrywającą jeszcze starszą zabudowę z tufu. Średniowieczna legenda (nadal dość rozpowszechniona) przypisuje temu miejscu szczególne znaczenie, ponieważ miał tu być m.in. więziony św. Piotr, który ochrzcił swych strażników wodą wydobywającą się z podziemnego strumyka. Tu też zmarł półtora wieku wcześniej z głodu i zimna dzielný Jugurta, król Numidii,

który miał zawołać przed śmiercią: „O Herkulesie, jakaż zimna jest twa łaźnia”.

Nad więzieniem **34 kościół San Giuseppe dei Falegnami** (św. Józefa Cieśli), z ciepłym barokowym wnętrzem. Jedno z ulubionych przez rzymian miejsc zawierania ślubów.

Dochodzimy do szerokiej via dei Fori Imperiali zrealizowanej w latach 1931-1933 przez Mussoliniego - to jeden z jego najbardziej kontrowersyjnych projektów urbanistycznych związanych ze zburzeniem średniowiecznego i renesansowego kwartału miasta. Choć odkrywanie niektórych elementów antycznych forów rozpoczęło się na początku XIX wieku (odkryto m.in. Basilica Ulpia czy Forum Trajana), dopiero faszyzm, nawiązujący ideologicznie do czasów starożytnego Rzymu, potrzebował symbolicznej przestrzeni dla przemarszów swych wojskowych batalionów, które realizować miały imperialny sen nowożytnych Włoch. Częściowe odkrycie starożytnych ruin pozwala nam dziś na podziwianie antycznych forów Cezara, Augusta, Wespazjana, Nerwy i Trajana, budowanych przez tych władców na własną chwałę i w podziękowaniu bogom za opiekę i wojenne zwycięstwa.

35 Forum Juliusza Cezara | ★★ | - pod samym Vittoriano, poświęcone w 46 roku p.n.e., ukończone za czasów Augusta, następcy Cezara (a następnie powiększone w 113 roku n.e. za czasów Trajana; cesarz ten panował w latach 98-117) i odbudowane po pożarze w 283 roku za Dioklecjana (panował w latach 284-305), jest najstarszym z antycznych forów cesarskich; na jego modelu wzorowane były wszystkie kolejne. Fora budowane



35



C3-C4/D3-D4

były na planie wydłużonego prostokąta, pośrodku którego znajdowała się statua cesarza na koniu, a na końcu mieściła się świątynia poświęcona bóstwu szczególnie bliskiemu danemu władcy. Juliusz Cezar wybrał na swą patronkę Venus Genetrix (Rodzicielkę). Wybór ten związany był z wolą podkreślenia korzeni rodziny Juliuszy (z której się wywodził), pochodzącej podobno od mitycznego Eneasza - syna Wenus, przybyłego do Italii wodza trojańskiego. Świątynia, zdobiona prawdopodobnie kolumnami z cennego żółtego marmuru, z grecką statua Wenus, a także popiersiami Cezara i Kleopatry, nie była typowa dla wcześniejszych modeli architektonicznych Rzymu i przypominała raczej rozwiązania stosowane w świecie hellenistycznym. Rzymski historyk Swetoniusz (ok. 70-160), autor *Żywotów cesarów*, opisuje, jak Juliusz Cezar zwykł przyjmować senatorów w swej świątyni, zasiadając samemu niczym bóg przed statua Wenus. Po świątyni pozostały trzy korynckie kolumny. Z kolei podwójny **38 rząd mniejszych kolumn** |★★★| poniżej to pozostałość po Basilica Argentaria (instytucji bankowej);

ustawione w niej były ławki, na których prowadzono negocjacje. W średniowiecznej łacinie ławka taka nazywała się *banca* lub *bancus*. Nietrudno więc zgadnąć, skąd pochodzi nasze (i podobne w innych językach) słowo bank.

Kontynuując spacer po tej samej stronie via dei Fori Imperiali i przechodząc obok pozostałości kolejnych rzymskich forów, do których zaraz wrócimy, dochodzimy do dwóch kościołów.

Pierwszy z nich to urokliwy **kościół Santi Cosma e Damiano** |★★★| (św. Kosmy i św. Damiana), do którego wchodzi się przez obszerny dziedziniec. Przybrał on dzisiejszy kształt w XVII wieku za czasów Urbana VIII - Barberiniego, ale w środku możemy podziwiać znacznie starsze skarby. W absydzie znajdują się robiące ogromne wrażenie i wypełniające swoistym światłem całą świątynię mozaiki z VI wieku: w głębi absydy **39 Chrystus pomiędzy św. Piotrem i św. Pawłem** |★★★★|, którzy przedstawiają mu św. Kosmę i św. Damiana oraz św. Teodora i papieża Feliksa IV z modelem kościoła w ręce (ta ostatnia figura jest nowożytnym dodatkiem).

Aleksander Wat poświęcił tej mozaice wiersz *W Rzymie*, widząc w niej motywy ofiary i ocalenia: „białe baranki nad głównym ołtarzem/ ocalałe z rzezi ofiary paschalnej”.

W kościele wyróżnia się też obraz ze szkoły rzymskiej z XIII wieku - Matka Boska z Dzieciątkiem i św. Jerzym. W zakrystii cyborium (czyli taberbakulum) Cosmatic. Tył zajmuje natomiast widoczna jedynie ze środka kościoła tzw. **aula świątyni Romulusa** |★★★| z IV wieku, która stanowiła przedsionek kościoła

i do której prowadzą od strony Forum Romanum (zamknięte, ale imponujące wielkością) drzwi z brązu. Jest to kolejny wspaniały przykład przenikania się i pochłaniania jednych budowli przez drugie i zmiany ich charakteru w ciągu wieków historii miasta.

Druga świątynia to **kościół Santa Francesca Romana** |★| (św. Franciszki Rzymskiej). Wybudowany w IX wieku i odrestaurowany w XII (z tego czasu pochodzi m.in. kampanila oraz znajdująca się w absydzie mozaika), posiada fasadę z 1615 roku. Jednocześnie wewnątrz z bocznymi kaplicami i mocno kolorowym kasetonowym sufitem z XVII wieku zawiera kilka cennych dzieł. Pierwsza kaplica po prawej z freskami ze szkoły Melozza da Forlì. W kościele mieszczą się też cenne średniowieczne grobowce oraz pochodzący z XVI wieku monument pośmiertny upamiętniający papieża Grzegorza XI, który sprowadził z powrotem do Rzymu dwór papieski po tzw. niewoli awiniońskiej. W absydzie mozaika z Matką Boską z Dzieciątkiem i świętymi z XII wieku; pochodząca z tego samego okresu ikona z Matką Boską z Dzieciątkiem - w ołtarzu. W zakrystii Madonna Glykofilusa (z gr. obdarzająca słodkim pocałunkiem) - cenna ikona z VII wieku - i inne obrazy, w tym *Cud św. Benedykta* Pierre'a Subleyrasa z 1744 roku.

Przechodząc na drugą stronę via dei Fori Imperiali, powracamy na rzymskie fora. Trudno opisywać zdarzenia historyczne i pomniki architektury w porządku chronologicznym, bo chronologia nie zgadza się tu z topografią. Będziemy więc opisywać kolejne zabytki zgodnie



36

PIAZZA VENEZIA, KAPITOL, FORA CESARSKIE



37

TRASI



z ich położeniem, a nie powstawaniem.

Pierwszym forum (znajduje się ono w dużej części pod skrzyżowaniem z via Cavour) jest praktycznie niewidoczne Forum Wespazjana (ten cesarz rządził w latach 69-79), wybudowane w latach 71-75, ze świątynią dedykowaną Pokojowi. Zniszczona w pożarze w 192 roku, została odbudowana, ale popadła w ruinę we wczesnym średniowieczu. Na części forum wznosi się średniowieczna wieża Conclittich.

Bezpośrednio obok - **Forum Nerwy** |★★| (rządził w latach 96-98), zwane również Forum Minerwy - od dedykowanej tej bogini świątyni. Budowę forum rozpoczęto w 95 roku z woli Domicyjana, ale ukończono ją za czasów Nerwy. Po forum została część portyku - dwie kolumny z łączącym je architrawem i powyżej - **piaskorzeźbą z Minerwą** |★★| oraz wyobrażeniami robót wykonywanych przez kobiety. Przez wieki świątynia ta stała w praktycznie nienaruszonym stanie, a została rozebrana na początku XVII wieku z inicjatywy papieża Pawła V - Borghese, który chciał wykorzystać znalezione tu marmur do

budowy fontanny Acqua Paola na Zatybrzu.

Kolejne forum to **Forum Augusta** |★★|. Decyzję o jego budowie podjęto w 42 roku p.n.e., ale projekt zakończono dopiero w 2 roku n.e. Tu wznosiła się świątynia Marsa Ultora (Mściciela) upamiętniająca Juliusza Cezara, zamordowanego w 44 roku p.n.e. m.in. przez Brutusa i Kasjusza. Oktawian, dziedzic i mściciel Cezara (późniejszy Oktawian August), pokonał ich obu pod Filippi. Przed bitwą złożył przysięgę, że w razie zwycięstwa postawi świątynię boga wojny. Został po niej tylko **trzy 15-metrowe korynckie kolumny, podium oraz fragmenty prowadzących na nie schodów** |★★|. Kiedyś znajdowały się w niej posągi Marsa i Wenus. Przed świątynią, pośrodku forum, stała 14-metrowej wysokości statua Augusta. Za świątynią rozciągał się potężny mur 33-metrowej wysokości, zbudowany z bloków z tufu - miał chronić forum przed częstymi pożarami, które szalały na graniczących z nim, gęsto zaludnionych i tandetnie zabudowanych przedmieściach (*suburbia*). Mur wraz z wyciętymi w nim przejściami istnieje do dziś. W średniowieczu teren forum został zabudowany. Stał tu m.in. kościół Santissima Annunziata. Został zburzony za Mussoliniego.

Ostatnie z cesarskich forów, wzbudzające w starożytności od chwili swego powstania zachwyt całego cywilizowanego świata, to **Forum Trajana** |★★★| (OTWARTE WT.-NIEDZ. OD 9 DO 14; BILET 3 EURO). Projekt przygotował Apollodor z Damaszku, który dla jego budowy musiał zniwelować poziom części wzgórza kwirynalskiego (kolumna Trajana mierzy dokładnie tyle, ile wynosiła wyso-



Zobaczyć: | ★ można | ★★ warto |
| ★★★ trzeba | ★★★★★ koniecznie |



PIAZZA VENEZIA, KAPITOL, FORA CESARSKIE

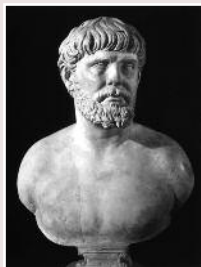
TRASA I



kość wzniesienia łączącego Kwirynał z Kapitołem). Wielki łuk triumfalny prowadził na plac otoczony arkadami; na jego środku stał pomnik Trajana na koniu. Po dwóch stronach mieściły się półokrągłe eksedry (niższe) stanowiące zabezpieczenie przed ewentualnym obsypywaniem się wzgórz. Z kolejnej strony stała bazylika Ulpia - największa w Rzymie (wielkością równa bazylice San Paolo fuori le Mura, św. Pawła za Murami) - z jej pięcionawowej struktury do dziś widoczne są niektóre kolumny. Za bazyliką mieściły się natomiast biblioteki - grecka i łacińska. Z zachowanych opisów średniowiecznych podróżników wiemy, że



39

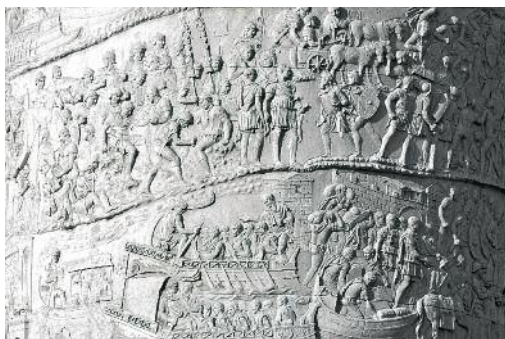


APOLLODOR Z DAMASZKU (60-120)

Jeden z najwybitniejszych architektów starożytności. Sprowadzony z Syrii przez Trajana, zostaje jego architektem (potem także Hadriana). Specjalizuje się w szczególności w dziełach o znaczeniu mi-

litarnym (np. konstruuje kamienny most na Dunaju długości 1 km), ale też o charakterze cywilnym. Jego najwybitniejsze dzieła to m.in.: Forum Trajana, Basilica Ulpia, Termy przy Złotym Domu czy przebudowa Circus Maximus - Wielkiego Cyрку. Uznaje się go też za autora pro-

jektu architektoniczno-dekoracyjnego kolumny Trajana. Umiera otruty, a jego śmierć legenda przypisuje zemście za krytykę, na jaką sobie pozwolił wobec projektu architektonicznego świątyni Wenus i Romy przygotowanego przez samego Hadriana.



40



41

jeszcze w VII wieku na forum, zapewne w jednej z bibliotek, gromadzili się rzymianie, by wspólnie słuchać recytacji Wergiliusza.

Stojąca na forum **39 kolumna Trajana** | ★★★★★ | jest jednym z nielicznych zabytków antyku zachowanych w całości do naszych czasów. Wysokości prawie 40 m, złożona jest z 25 marmurowych bloków grubości 3,5 m każdy. Znajdują się na nich płaskorzeźby (oryginalnie były pokryte polichromiami) opowiadające historię wojny z Dacją w latach 101-103 i 107-108. **40 Reliefy** | ★★★ | miały charakter propagandowy, pokazywały dumnych rzymskich zwycięzców - ale i cierpienia bohaterskich wrogów walczących do końca o wolność. Uciekające z dziećmi kobiety czy inne tragedie wojenne po raz pierwszy pod maską wroga pokazują normalnego człowieka. W scenach (jest ich ponad 110) występuje ok. 2,5 tys. figur o niezwykle wysokim poziomie artystycznym. Za czasów Trajana bowiem sztuka rzeźbiarska Rzymu przeżywa prawdziwy rozkwit, który utrzyma się przez cały II wiek. We wnętrzu wieży mieszczą się schody prowadzą-

ce od fundamentów, gdzie pochowany był Trajan, aż do samego szczytu, gdzie stała wspaniała statua cesarza; w XVI wieku zastąpiła ją figura św. Piotra.

Zaraz obok forum znajdowało się **41 „centrum targowe Trajana”** | ★★★ | (dzisiejsza umowna nazwa włoska Mercati di Traiano; OTWARTE WT-NIEDZ. GODZ. 9-19; 8,5 I 6,5 EURO), również dzieło Apollodora z Damasku. Było ono nie tylko największym targowiskiem w starożytnym Rzymie, ale też zabezpieczeniem wzgórze. W środku m.in. prostokątna aula wysokości dwóch piętér, która najprawdopodobniej mieściła swego rodzaju giełdę. Wokół sporo małych pomieszczeń, w których znajdowały się kiedyś sklepy czy małe gospody. Na kolejnych piętrach sprzedawano owoce, kwiaty i warzywa, wyżej wino i oliwę. Na najwyższych mieściły się sklepy z artykułami pochodzącymi z rzymskich prowincji. Przechodząca przez targ | ★★ | **via Biberatica** (jej nazwa pochodzi od sklepików z napojami, które się przy niej mieściły; łac. *bibere* - pić) jest świetnie zachowana.

Na terenie Forum Trajana organizowane są często intere-

sujące wystawy. Tu też prezentował swe prace polski rzeźbiarz mieszkający w Toskanii Igor Mitoraj. Projekt przygotowywany przez miasto zakłada stworzenie tu muzeum, w którym pokazywane będą, przy wykorzystaniu nowoczesnych technik, widoki starożytnego Rzymu.

Z tyłu Forum Trajana, patrząc w kierunku Koloseum, imponująca **Loggia dei Cavalieri di Malta** | ★★ | (Kawalerów Maltańskich). Zaraz obok forum podziwiać możemy dwa zbliżone w stylu architektonicznym barokowe **kościóły: Santa Maria di Loreto** | ★ | (Matki Boskiej Loretańskiej, według projektu Jacopa del Duca) i **Di Santissimo Nome di Maria** | ★ | (Najświętszego Imienia Maryi), zbudowany przez Antoine'a Derizeta dla uczczenia zwycięstwa nad Turkami pod Wiedniem (o czym przypomina tablica umieszczona w korytarzu prowadzącym do zakrystii). Ten pierwszy ma uroczą „latarnię” zwieńczającą kopułę. W prezbiterium wyróżniają się też rzeźby, w tym aniołów, autorstwa Stefana Maderno, i św. Zuzanny - François Duquesnoy.







R | Z | Y | M | SPIS TREŚCI

Wstęp:	
<i>Jarosław Mikołajewski</i>	6
Od autora	8
Trasa I: Piazza Venezia, Kapitol, fora cesarskie	12
<i>Cola di Rienzo</i>	18
<i>Porwanie Sabine</i>	20
<i>Gaspare Vanvitelli</i>	21
<i>Gęsi kapitolńskie</i>	23
<i>Savoia (Sabaudezcy)</i>	25
<i>Apollozor z Damaszk</i>	32
Trasa II: Złoty Dom, Koloseum, Forum Romanum, Palatyn	36
<i>Bazylika</i>	42
<i>Plan Forum Romanum</i>	46
<i>Style malarskie starożytnego Rzymu</i>	53
Trasa III: Il rione Trevi	56
<i>Colonna</i>	58
<i>Odescalchi</i>	64
Trasa IV: Teatr Marcellusa, Piazza Campitelli, Forum Boarium, dawne getto	72
<i>Savelli</i>	76
<i>Pierleoni</i>	77
<i>Mozaiki Cosmatic</i>	78
<i>Żydzi w Rzymie</i>	82
<i>Cenci</i>	87
<i>Giacomo della Porta</i>	89
<i>Mattei</i>	89
<i>Akwedukty</i>	90
Trasa V: Campo de' Fiori i dzielnica florentczyków	94
<i>Da Sangallo, architekci</i>	100
<i>Farnese</i>	101
<i>Manieryzm</i>	103
<i>Św. Filippo Neri</i>	106
Trasa VI: Pomędzy via Del Corso a Piazza Navona	112
<i>Pamphilj (Pamphili)</i>	116
<i>Chigi</i>	122
<i>Caravaggio</i>	131
Trasa VII: Między Piazza Navona a Tybrem	134
<i>Św. Agnieszka</i>	138
<i>Borromini versus Bernini. Dzieje pewnej rywalizacji</i>	141
<i>Orsini</i>	142
Trasa VIII: Piazza San Lorenzo in Lucina, Piazza del Popolo, Piazza di Spagna, Pincio	152
<i>Giuseppe Valadier</i>	158
<i>Medyceusze (Medici)</i>	166
Trasa IX: Kwirynał, Piazza Barberini, Termy Dioklecjana	176
<i>Św. Stanisław Kostka</i>	182
<i>Barberini</i>	187
<i>Boncompagni Ludovisi</i>	188

Trasa X: Villa Borghese i północne dzielnice Rzymu	196
<i>Borghese</i>	202
<i>Stanisław Poniatowski</i>	208
<i>Torlonia</i>	214
Trasa XI: Eskwilin i Lateran	220
<i>Peretti</i>	230
<i>Lata święte</i>	238
<i>Plan Bazyliki św. Jana na Lateranie</i>	240
Trasa XII: Awentyn, Via Appia Antica, EUR, San Paolo fuori le Mura	246
<i>Kawalerowie maltańscy</i>	254
<i>Termy</i>	256
<i>Znaki wczesnochrześcijańskie spotykane w katakumbach</i>	261
<i>Katakumby</i>	261
<i>Św. Sebastian</i>	262
<i>Caetani</i>	264
Trasa XIII: Il rione Monti i Celio	276
<i>Aldobrandini</i>	280
<i>Historia grobowca Juliusza II</i>	286
<i>Mitra</i>	288
<i>Św. Aleksy</i>	290
<i>Legenda o papieżu Joannie</i>	291
<i>Św. Klemens</i>	291
Trasa XIV: Zatybrze i Janikulum	298
<i>Św. Cecylia</i>	302
<i>Republika Rzymska</i>	309
<i>Baldassare Peruzzi</i>	314
<i>Królowa Krystyna</i>	316
<i>Corsini</i>	317
Trasa XV: Il rione Borgo	322
<i>Della Rovere</i>	330
Trasa XVI: Watykan	334
<i>Od Państwa Kościelnego do Watykanu</i>	338
<i>Plan Bazyliki św. Piotra</i>	350
<i>Borgia</i>	365
<i>Michał Anioł a Kaplica Sykstyńska</i>	369
<i>Plan Kaplicy Sykstyńskiej</i>	370
<i>Daniele da Volterra</i>	372
Kalendarium:	
<i>Od Romulusa do Benedykta XVI</i>	374
Lista papieży:	
<i>Od św. Piotra do dziś</i>	390
Indeks ważniejszych osób, zabytków, miejsc i polskich śladów	396
Bibliografia	418
Źródła ilustracji	420



Niedostępne w wersji demonstracyjnej.

Zapraszamy do zakupu

pełnej wersji książki

w serwisie

